

Sygn. akt III AUa 1815/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSO del. Grażyna Borzestowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w Gdańsku

sprawy J. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt IV U 761/14

oddala apelację.

Sygn. akt **IV AUa 1815/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na podstawie art.184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) po rozpatrzeniu wniosku z dnia 25 marca 2014 r. odmówił J. O. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu organ rentowy powołując się na powyższą podstawę prawną wskazał, iż emerytura przysługuje ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948 r. po osiągnięciu wieku 60 lat mężczyzna jeżeli spełni łącznie następujące warunki:

1) na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnął:

- okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym:
- okres pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (co najmniej 15 lat),

2) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku bycia członkiem OFE złożył wniosek o wykreślenie z funduszu,

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał, iż na dzień 31.12.1998 r. udowodniono łączny okres zatrudnienia 26 lat, 7 miesięcy i 8 dni.

Zakład uznał jedynie okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 5 miesięcy i 20 dni w KWK (...), ponieważ za pozostałe okresy wnioskodawca nie przedłożył świadectwa pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony J. O., który zażądał zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania mu emerytury w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014r. Sąd Okręgowy w Toruniu zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 25 marca 2014r. oraz nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wnioskodawca urodził się (...) W dniu 25 marca 2014 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. Ubezpieczony jednocześnie wskazał, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury. Organ rentowy uznał ubezpieczonemu łącznie staż w wymiarze 26 lat, 7 miesięcy i 8 dni oraz 5 miesięcy i 20 dni okresu pracy w warunkach szczególnych.

Wnioskodawca został zatrudniony 26 września 1977 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. na stanowisku traktorzysty. W tym charakterze pracował przez cały okres zatrudnienia. Latem wnioskodawca podobnie jak i inni kierowcy ciągników pracował przy żniwach, wiosną przy opryskach, orał, siał buraki, wywoził gnojnicę na pola. Jesienią pracował przy wykopkach, woził buraki z pól do cukrowni w C.. Zimą woził wapno z M. i węgiel z wagonów dla rolników. Przez cały rok wywoził drewno z lasu do fabryki celulozy w Ś.. Stosunek pracy wnioskodawcy ustał z dniem 22 lutego 1988 r.

Od 1 marca 1988 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w B. na stanowisku kierowcy w Zakładzie Usług (...). Wnioskodawca jeździł ciągnikiem po krawężniki do zakładu w I., woził kostkę chodnikową w miejsca gdzie miała być ułożona, wywoził z parku połamane gałęzie. Ponadto jeździł ciągnikiem w lesie z przyczepioną tzw. talerzówką wykonując drogi pożarowe. Przygotowując się do akcji „zima” zakład zlecał wnioskodawcy jazdę po placu i mieszanie soli i piasku w celu uzyskania materiału do sypania dróg. Oprócz pracy kierowcy ciągnika wykonywał prace kierowcy pojazdu gąsienicowego. Jako kierowca spycharki – ładowarki kopał ziemię pod fundamenty, wybierał ziemię na budowę parkingu, wyrównywał teren. 26 marca otrzymał angaż na stanowisko zamiatacza ręcznego w dziale oczyszczania. Stosunek pracy z Zakładem Usług (...) w B. ustał 30 września 1994 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych, zeznań świadków: H. D., S. D., K. J. i W. Ł., a także dowodu z przesłuchania wnioskodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były jasne, konsekwentne, spójne. Świadczenie pracowali razem z ubezpieczonym w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. i Zakładzie Usług (...) w B..

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy przyjmując, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 26 września 1977 r. do 22 lutego 1988 r. pracował w warunkach szczególnych w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. i Zakładzie Usług (...) w B. od 1 marca 1988 r. do 25 kwietnia 1994 r.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego było uzasadnione dlatego podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych reguluje art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31.12.1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku – w przypadku mężczyzn - 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

- osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
- posiadają co najmniej 15 – letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nadto:
- nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wnioski o wykreślenie z funduszu i przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Stosowne regulacje w przedmiocie wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury znajdują się w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik do w/w rozporządzenia. Nadto w § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia w przedmiocie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach ustawodawca odsyła do odpowiednich przepisów resortowych.

Sąd Okręgowy podniósł, że istotny w niniejszej sprawie jest również § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w myśl którego okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszej emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. Pod pojęciem pracy wykonywanej stale należy rozumieć pracę wykonywaną na danym stanowisku pracy, zgodnie z rozkładem czasu pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. W związku z powyższym nie będzie uznawana za taką pracę praca, wykonywana, np. w połowie wymiaru czasu pracy lub tylko kilka lub kilkanaście dni w miesiącu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie poza sporem była okoliczność, iż wnioskodawca osiągnął z dniem 25 marca 2014 r. przewidziany przepisami prawa wiek emerytalny oraz że posiada wymagany staż ubezpieczeniowy. Organ rentowy w celu ustalenia uprawnień do emerytury uwzględnił na dzień 1 stycznia 1999 r. 26 lat, 7 miesięcy i 8 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy nie kwestionował także faktu nie przystąpienia ubezpieczonego do otwartego funduszu emerytalnego

Sąd Okręgowy zważył, że istota sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się natomiast wokół ustalenia czy praca świadczona przez wnioskodawcę w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. i Zakładzie Usług (...) w B. była pracą w warunkach szczególnych. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, że w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B.

od 26 września 1977 r. do 22 lutego 1988 r. ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę zaliczaną do szczególnych warunków jako kierowca ciągnika oraz Zakładzie Usług (...) w B. od 1 marca 1988 r. do 25 kwietnia 1994 r. jako kierowca ciągnika i pojazdu gąsienicowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowiska zajmowane przez ubezpieczonego – kierowca ciągnika i spycharko - ładowarki w wyżej wskazanych zakładach pracy i podanych okresach należało uznać za pracę w szczególnych warunkach ujętą w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykaz A, dział VIII, pod pozycją 3 – prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony jako kierowca ciągnika obsługiwał w całym okresie swojego zatrudnienia ciągniki do których dołączone były sprzęty specjalistyczne lub zwykła przyczepa, którą wykonywał usługi transportowe. W ocenie Sądu Okręgowego praca w tym charakterze mieści się we wskazanym wykazie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 172/13), na który powołuje się organ rentowy. Zgodnie z tym poglądem Sądu Najwyższego prace na stanowisku kierowcy ciągnika można zaliczyć jako prace w szczególnych warunkach jeśli były wykonywane w transporcie, gdyż są to – w ocenie Sądu Najwyższego prace w transporcie ujęte w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mimo nawet tego, że ubezpieczony pracował w spółdzielni rolniczej a nie w przedsiębiorstwie transportowym. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma żadnych podstaw do potraktowania natomiast prac polowych jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 w/w rozporządzenia pracy kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za prace w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma przesłanek, aby przyjmować że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana, skutkuje szkodliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku.

Zdaniem Sądu Okręgowego pogląd ten jest odosobniony w orzecznictwie sądowym i nie uwzględnia specyfiki świadczenia w postaci emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach; nie bierze pod uwagę ratio legis unormowania tej instytucji. Sąd Okręgowy podkreślił, że zacytowany pogląd Sądu Najwyższego stanowi tylko i wyłącznie pogląd danego, konkretnego składu orzekającego. Nie można go potraktować w żadnym wypadku jako utrwalonej i jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

Przechodząc do analizy prawnej tego zagadnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że trzeba mieć na względzie charakter prawny prawa do emerytury z tytułu wcześniejszego wieku emerytalnego na skutek pracy w warunkach szczególnych – czym ustawodawca kierował się przyznając ten swoisty przywilej określonym grupom zawodowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z cytowanym § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. praca w szczególnych warunkach musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, aby można było przyjąć, że ubezpieczony nabył prawo do emerytury w wieku obniżonym. Uzasadnione to jest tym, że praca ta przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni (tak też wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2012 r., III AUa 154/12, LEX nr 1238727). Słusznie zatem wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III AUa 2081/12, LEX nr 1353675), że obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (najczęściej szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawności psychofizyczne), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Jak trafnie zauważył również ten sam Sąd Apelacyjny w Gdańsku, ale w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r. (III AUa 1181/12, LEX nr 1286481), wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące przy tym są: stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującym i

jednocześnie determinującym dla przyjęcia czy dana praca jest pracą w szczególnych warunkach jest przede wszystkim to, czy pracownik przy wykonywaniu swoich czynności był narażony na oddziaływanie szkodliwych czynników na jego organizm. Praca ubezpieczonego musi być zatem szkodliwa dla jego zdrowia (zob. cały szereg orzeczeń sądowych odnoszących się do charakterystyki i istoty tego rodzaju pracy: wyrok SN z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290, LEX nr 528599, LEX nr 494129; wyrok SN z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 227/11, LEX nr 1157544; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 1028/12, LEX nr 1271960; wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUa 1098/12, LEX nr 1280036; wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013 r., III AUa 1741/12, LEX nr 1322438; wyrok SA w Lublinie z dnia 22 maja 2013 r., III AUa 326/13, LEX nr 1321979; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 maja 2013 r., III AUa 1756/12, LEX nr 1327548).

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie ubezpieczony bez wątpienia był narażony przez cały okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie wożąc wapno, drewno, buraki cukrowe, czy obsługując podczas prac polowych traktor z odpowiednimi przyczepami (kombajn ziemniaczany ładowaczka, prasa do słomy) W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach ubezpieczony obsługiwał zawsze (co najmniej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw do odróżnienia pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różnego rodzaju towary pomiędzy poszczególnymi miejscowościami, od kierowcy ciągnika pracującego na polu. Wręcz przeciwnie biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, zdaniem Sądu Okręgowego, praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia, niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Ubezpieczony kierując ciągnikiem w polu zawsze miał do niego doczepioną przyczepę, która stanowiła sprzęt specjalistyczny np. kombajn ziemniaczany, prasę do słomy itd. Pracował zatem w dużym hałasie, różnego rodzaju zapyleniu (kurzu), w okresie letnim w wysokiej temperaturze powietrza, szkodliwym, nieprzyjemnym zapachu - rozlewaniu gnojowicy na polu, dokonywanie oprysków będąc narażonym na środki szkodliwe dla zdrowia. Ubezpieczony pracując na polu pokonywał znaczne nierówności terenu, które zasadniczo nie występują podczas jazdy na drodze asfaltowej, a nawet na drodze polnej (piaskowej).

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 5 marca 2013 r. (III AUa 1163/12, LEX nr 1293638), które w pełni oddaje istotę i charakter instytucji emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Orzeczenie to bierze pod uwagę i ocenia w sposób należyty pracę kierowców ciągników i kombajnów pracujących w Spółdzielniach Usług Rolniczych jako pracę w szczególnych warunkach. Zgodnie z tym poglądem prace kierowców ciągników i kombajnów zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym – jak podnosi organ rentowy - przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy kombajnów zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności, w tym prac polowych, z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 20078/21-22/325).

W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pracami w szczególnych warunkach nie są wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tym rozporządzeniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że generalnie co do zasady zgodzić się należy, że wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego prac wykonywanych przez Spółdzielnie Kółek Rolniczych nie można zaliczyć tylko do branży rolniczej, mimo że spółdzielnie te głównie świadczą usługi dla rolników, w tym prace transportowe. Dlatego też prace traktorzystów, realizujących usługi transportowe w rolnictwie jak i prace polowe należy zaliczyć do działu VIII pozycja 3 wykazu A w/w rozporządzenia, który to dział istotnie obejmuje transport i łączność. Podobnie kształtuje się sytuacja kierowcy ciągnika w Zakładzie Usług (...), który oprócz typowych prac transportowych pracował w lesie przy wykonywaniu dróg pożarowych. Kierowca ciągnika pracującego na polu również wykonuje swoistego rodzaju transport, czy to po zebraniu buraków cukrowych, czy to po związaniu słomy, czy to po prostu przejeżdżając z jednego końca pola na drugi jego koniec wykonując np. opryski płodów rolnych. Traktorzysta i w tym wypadku kieruje ciągnikiem jeżdżąc nim po polu. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że zanim kierowca ciągnika dojechał na pole aby wykonać np. opryski musiał pokonać pewien odcinek drogi. Spółdzielnia nie posiadała własnej ziemi i świadczyła usługi na rzecz rolników, których pola były często oddalone od siedziby spółdzielni o kilka kilometrów.

Sąd Okręgowy zważył, że faktem jest, że Spółdzielnie Usług Rolniczych nie należą sensu stricto do sektora transportowego gospodarki, to jednak nie może ująć uwagę, że pod poz. 3 działu VIII tego wykazu cytowanego już rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu po drogach towarów, przedmiotów, produktów itd. Nie ulega wątpliwości, że kombajny są w zdecydowanej większości maszynami rolniczymi służącymi m.in. do zbioru zbóż i roślin okopowych, roślin sadowniczych, do siewu i sadzenia roślin uprawnych a także do wykonywania niektórych zabiegów agrotechnicznych. Tym samym kombajny, podobnie jak i ciągniki (traktory), przede wszystkim są wykorzystywane w rolnictwie, głównie przy pracach polowych, nie zaś w transporcie. Podobnie pojazdy gąsienicowe są urządzeniami służącymi do poruszania się po terenach bagnistych, pustynnych, czy niedostępnych ze względu na nadmierną pochyłość lub niestabilność podłoża oraz - jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością - nie służą głównie do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego należy przyjąć, że ustawodawca regulując tę materię w dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zdaniem Sądu Okręgowego ustawodawca wziął zatem pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istotę pracy w szczególnych warunkach związaną z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie należy odmiennie traktować zatrudnienia ubezpieczonego w spornym okresie powołując się jedynie na stanowiskowo - branżowy charakter wyodrębnienia poszczególnych prac, który akcentuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. i na który powołuje się organ rentowy.

Sąd Okręgowy zważył, że kierowcy ciągników czy kombajnów (w tym również kombajnów ziemniaczanych) muszą zdobyć szczególne uprawnienia do kierowania tymi pojazdami nie tylko z uwagi na ich większe gabaryty, ale i specyficzną obsługę (np. ze względu na dodatkowe oprzyrządowanie czy konieczność wykonania specjalistycznych prac) oraz warunki, w jakich te pojazdy są prowadzone (zwiększony hałas, nadmierne drgania, nieutwardzone podłoże, po którym się poruszają i związane z tym np. zapylenie). To właśnie te specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu tymi pojazdami zdecydowały, zdaniem w Sądu Okręgowego, że prace kierowców ciągników zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy

kombajnów zatrudnieni w przedsiębiorstwach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności (w tym prac polowych), z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych. Z uwagi na przytoczone argumenty przeciwnej wykładni tej regulacji Sąd Okręgowy nie mógł zaakceptować.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z poczynionych ustaleń wynika, że ubezpieczony wykonywał różne prace polowe takie jak: orka, opryski, kopanie ziemniaków, a przez cały rok transportował wapno, buraki cukrowe, paszę. Niewątpliwie zatem odwołujący był narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, a świadczenie pracy w takich warunkach przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Dlatego wykonywanie takiej pracy gwarantuje możliwość skorzystania z wcześniejszej emerytury. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Skoro zatem prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania w uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy, to decydujące znaczenie w przedmiotowej sprawie winny mieć narażające na szkodliwe dla zdrowia warunki pracy ubezpieczonego, nie zaś dział gospodarki, do którego należał wówczas jego pracodawca.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że o odosobnionym, wyjątkowym i specyficznym charakterze poglądu Sądy Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 172/13) świadczy najnowszy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r. (II UK 368/13, LEX nr 1458633). W myśl tego poglądu, wyrażającego zdecydowanie dominujące stanowisko Sądu Najwyższego, bezsporne jest, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałyby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, że nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych, jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu. Na tę sytuację zwraca się uwagę w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112, z 25 września 2008 r., II UK 1/08, LEX nr 784938, z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383). Na pytanie czy praca w szczególnych warunkach zależy wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku - wykazie A do rozporządzenia z 1983 r., odpowiedziano negatywnie w sprawie II UK 1/08.

Sąd Okręgowy wskazał, że w swoich dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy odwołał się do wyroku z dnia 25 września 2008 r. (II UK 1/08, LEX nr 784938). Jak zauważył Sąd Najwyższy w sprawie tej chodziło: o zatrudnienie kierowcy i stwierdzono między innymi, że nieuprawnione jest uzależnianie prawa do emerytury za pracę w szczególnych warunkach od określonego przyporządkowania jej do poszczególnych działów z wykazu A do rozporządzenia. Stanowiący pierwotne źródło rozporządzenia art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach ustawodawca uważał pracowników stale zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i wymienił takie stanowiska pracy, nie traktując kręgu jako zamkniętego, o czym świadczy zwrot "w szczególności" (art. 53 ust. 2). Ta regulacja potwierdzała, iż chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisie tej ustawy nie

występowało. Stąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z 7 lutego 1983 r., skoro w jego delegacji ustawowej w art. 55 stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparcie wykazu A do rozporządzenia na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze, nie służy zawężeniu kręgu uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, opartą przecież na powszechnym uprawnieniu, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia - o ile w ogóle przyjąć takie zamierzenie - zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko dla zatrudnionych w danym dziale. W praktyce nie było to też tak rozumiane, skoro w wykazach resortowych lub innych branżowych wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia prace w szczególnych warunkach nie były zawężane tylko do danego resortu czy branży (np. tylko do budownictwa czy tylko do transportu). Chodziło bowiem o wykładnię i stosowanie prawa uwzględniające, że na określonym stanowisku pracy w szczególnych warunkach, niezależnie od branży czy resortu, zachodzi ujemne jej oddziaływanie na zdolność psychofizyczną do zatrudnienia, przez co pracownik zasługiwał na wcześniejszy wiek emerytalny. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia, co poprzednia ustawa.

Dla rozważanej kwestii, znaczący jest zdaniem Sądu Najwyższego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2004 r. (P 17/03, OTK-A 2004 r. Nr 6, poz. 57), zgodnie z którym: pracę w szczególnych warunkach zalicza się również pracownikom zatrudnionym u prywatnych pracodawców. Oznacza to, że nie było swoistego monopolu na pracę w szczególnych warunkach tylko w uspołecznianych zakładach pracy. Kwalifikacji stanowiska pracy w szczególnych warunkach nie mogły warunkować wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Orzeczenie to potwierdza zdaniem Sądu Najwyższego: konieczność równego traktowania ubezpieczonych, bez ograniczania uprawnień w drodze regulacji niższej rangi, w tym przypadku wykazu do rozporządzenia, który nie może być sprzeczny z ustawą. Odesłanie w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do przepisów dotychczasowych, czyli do rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 r. Nr 10, poz. 243), a zatem nie działa branżowe gospodarce, jeśli założyć, że tego dotyczy egzemplifikacja. Innymi słowy określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiskowo-branżowego w wykazach dla kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury.

Sąd Okręgowy wskazał, że podobny kierunek wykładni przyjęto również w kolejnym z ostatnich wyroków Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r. (w sprawie o sygn. akt I UK 314/13 LEX nr 1439383). W sprawie tej ubezpieczony był zatrudniony, jako tokarz i szlifierz w zakładach radiowych, a spór dotyczył pracy z wykazu A, dział III do rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. czyli w hutnictwie i przemyśle metalowym. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania ze względu na brak ustaleń, czy ubezpieczony pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu metalowego i hutniczego. Zasadnie zauważano między innymi, że: Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.



W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony wykazał pracę w szczególnych warunkach w wymiarze przekraczającym 15 lat w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B., Zakładzie Usług (...) w B. oraz KWK (...), spełnił zatem warunki przyznania mu świadczenia w oparciu o art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Stąd też Sąd Okręgowy – na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. – w punkcie I sentencji wyroku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, poczynając od dnia 25 marca 2014 r., tj. od dnia ukończenia wieku emerytalnego w myśl art. 129 ust. 1 w zw. z art. 100 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Jednocześnie Sąd w punkcie 2 sentencji wyroku nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (art. 118 ust. 1a cyt. ustawy), bowiem ubezpieczony w toku postępowania przed organem rentowym nie przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a dopiero przed Sądem wykazał świadczenie pracy w szczególnych warunkach na podstawie swoich zeznań i zeznań świadków oraz wykazał zeznaniami świadków.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998r.o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013r. , poz. 1440) poprzez przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury od dnia 25.03.2014r. w sytuacji, gdy praca świadczona przez odwołującego na stanowisku kierowcy ciągnika ( traktorzysty) nie była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywana w szczególnych warunkach,

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 par. 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości,

- ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia powyższego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że z wyrokiem Sądu I instancji nie sposób się zgodzić.

W ocenie apelującego Sąd I instancji rozpatrując niniejszą sprawę - dokonując analizy rodzaju i charakteru pracy wnioskodawcy - nie wziął pod uwagę faktu, iż prace polowe wykonywane przez wnioskodawcę jako kierowcy ciągnika polegające m.in. na orce, żniwach, opryskach, wykopkach nie są pracami transportowymi. Samo wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. Apelujący wskazał, że z zeznań samego wnioskodawcy, jak i świadków co prawda wynika, że wykonywał on również prace transportowe przewożąc m.in. buraki, wapno, węgiel, czy drewno jednak prace te wykonywane były głównie zimą, natomiast od wczesnej wiosny do późnej jesieni praca świadczona przez wnioskodawcę w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. polegała na wykonywaniu prac polowych. W świetle zakresu obowiązków odwołującego, zdaniem organu rentowego, trudno dać wiarę, aby wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie czynności transportowe zaliczane do pracy w warunkach szczególnych. Apelujący wskazał, na argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03.12.2013 r., sygn. akt I UK 172/13 zgodnie z którą „Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie" nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie, że podział wykazu A na „branże" ma istotne znaczenie" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.06.2009 r., sygn. akt I

UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok Sądu 5.2011 r., sygn. akt III UK 174/10, LEX nr 901652, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.06.2010 r., sygn. akt II UK 21/10, LEX nr 619638).

Organ rentowy zauważył, że stanowisko kierowcy ciągnika ustawodawca wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. - w transporcie i łączności, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Nie można tym samym przyjmować, że ustawodawca - tworząc wykaz prac na poszczególnych stanowiskach według określonych branż - zdał się na przypadek lub pozostawił kwestię zaliczenia pracy na określonym stanowisku do dowolnej oceny organu rentowego czy Sądu. Przeczyłoby to założeniu racjonalności ustawodawcy. Nie można zatem - w ocenie organu rentowego - przyjąć, że praca kierowcy ciągnika wykonywana w zakładach pracy spoza resortów transportu lub łączności ( np. w rolnictwie lub chemii) była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Brak konkretnego stanowiska w wykazie zawartym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. -w kontekście całokształtu ustaleń poczynionych w postępowaniu dowodowym (tu: pracy w rolnictwie a nie w transporcie lub łączności) - może stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.12.2013 r., sygn. akt III AUa 1984/13 ). Potwierdzenie swego stanowiska organ rentowy znajduje również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1.06.2010 r. (sygn. akt II UK 21/10 ), w którym stwierdzono, że specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. W analogicznej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.12.2012 r. ( sygn. akt III AUa 731/12 ) - utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3.12.2013 r. ( sygn. akt I UK 172/13 ) - wskazał, że nie zaliczył do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac polowych, przy których był zatrudniony wnioskodawca jako obsługujący ciągniki i spycharko-ładowarki. Dodatkowo Sąd w tymże wyroku wskazał, że o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie ( a tym samym zaliczenia ich do prac w szczególnych warunkach ).

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie apelującego, odwołujący nie wykonywał prac transportowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B.. Przeciwnie - w większości praca odwołującego polegała na pracach polowych - co oznacza, że pomimo uwzględnienia okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładzie Usług (...) - nie wykazał on co najmniej 15-letniego okresu pracy zaliczanego do pracy w warunkach szczególnych.

W tym stanie sprawy organ rentowy wniósł jak na wstępie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku.

W przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd odwoławczy będąc bowiem przede wszystkim instancją merytoryczną, orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r., sygn. IV C KN 15754/00, publ. LEX nr 78327).

W apelacji organ rentowy zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Organ rentowy formułując powyższy zarzut w istocie podważa dokonaną przez Sąd I instancji kwalifikację prawną prac wykonywanych przez ubezpieczonego w okresie zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. w okresie od 26.09.1977r. do 22.02.1988r. jako prac w szczególnych warunkach, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia apelacji. Wskazać należy zatem, że błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów, jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej, jest błędem w zakresie subsumpcji prawa. Na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, którego materia dotyczy wnioskowania

z dowodów o faktach, odmiennie niż przy stosowaniu prawa polegającego na wnioskowaniu z faktów o prawie ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.2005r. , sygn. akt IV CK 241/05, publ. LEX nr 604056). Skoro ostatecznie bezsporne było między stronami jakie prace ubezpieczony wykonywał będąc zatrudnionym w SKR w B. na stanowisku kierowcy, zatem chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, tj. art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17.12.1998r.o emeryturach i rentach z FUS.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii spełnienia przez ubezpieczonego, wynikających z treści art. 184 ust.1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998r.o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz.U. z 2013r., poz.1440 ze zm. nazywanej dalej ustawą emerytalną ) przesłanek do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Na wstępie rozważań natury prawnej wskazać należy, że prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy emerytalnej, zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym osób urodzonych przed 1 stycznia 1949r. Przepis ten w ust.4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust.1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust.2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wydane na podstawie art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz.267 ze zm.).

Natomiast uprawnienia do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948r. reguluje art. 184 ustawy emerytalnej. Zgodnie z brzmieniem ust.1 tego artykułu tym właśnie ubezpieczonym ( mężczyzną) przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ( 60 lat – par.4 ust.1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego) , jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999r. osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej ( co najmniej 25 letni). W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, a w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy kwestionuje jedynie spełnienie przez ubezpieczonego wymaganej na dzień 1.01.1999r. przesłanki wykonywania pracy w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat. Dla oceny kwestii spełnienia tej przesłanki kluczowa jest odpowiedź na pytanie, czy okres zatrudnienia w SKR w B. od 26.09.1977r. do 22.02.1988r. podlega zaliczeniu do wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Prawdłowo Sąd I instancji uznał, iż w/w sporny okres należy wnioskodawcy zaliczyć jako okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Wskazać należy, że definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Stanowi on, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, co wynika wprost z cytowanego wyżej przepisu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009r. I UK 20/09 LEX nr 515698 motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy o emeryturach i

rentach z FUS opiera się na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniejszej niż inni ubezpieczeni.

Jak wynika z apelacji, zdaniem organu rentowego, pracy wnioskodawcy wykonywanej w spornym okresie w charakterze kierowcy ciągnika nie można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ponieważ wykonywał ją w resorcie rolnictwa, a więc w zakładzie pracy spoza resortów: transportu i łączności. Ponadto, jak można wyczytać z apelacji, organ rentowy powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.12.2013r. I UK 172/13 podziela stanowisko Sądu Najwyższego, iż o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz.3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie, a tym samym zaliczenia ich do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie podziela tegoż stanowiska, w pełni zgadzając się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Okręgowy w tym zakresie.

Wskazać należy, że w wyroku z dnia z dnia 25 września 2008 r. sygn. akt II UK 1/08 Sąd Najwyższy wypowiedział się negatywnie, aby praca w szczególnych warunkach zależała wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku, tj. wykazie A do rozporządzenia z 1983r. Ponadto, jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2014r. II UK 368/13 „Stanowiący pierwotne źródło rozporządzenia art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin nie warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach ustawodawca uważał pracowników stale zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i wymienił takie stanowiska pracy, nie traktując kręgu jako zamkniętego, o czym świadczy zwrot "w szczególności" (art. 53 ust. 2). Ta regulacja potwierdzała, iż chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisie tej ustawy nie występowało. Sąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z 7 lutego 1983 r., skoro w jego delegacji ustawowej w art. 55 stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparcie wykazu A do rozporządzenia na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze, nie służy zawężeniu kręgu uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, opartą przecież na powszechnym uprawnieniu, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia - o ile w ogóle przyjąć takie zamierzenie - zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko dla zatrudnionych w danym dziale”. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia, co poprzednia ustawa.

Jak już wskazano wyżej obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe jest zbliżony – co więcej - praca polowa może być nawet cięższa i może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas). Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku – w transporcie. Zwrócić ponadto należy uwagę na fakt, że prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest

zaś, że urządzenie jakim jest kombajn nie jest środkiem transportu lecz maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsiennicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII – w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym.

Mając powyższe na uwadze, prawidłowo Sąd Okręgowy, zaliczył wnioskodawcy do okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, okres wykonywanej pracy w SKR w B. od 26.09.1977r. do 22.02.1988r. Tym samym skoro wnioskodawca spełnia wszystkie niezbędne warunki do przyznania prawa do emerytury, apelacja organu rentowego jako nieuzasadniona, na mocy art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

-